

Sygn. akt II Ca 1022/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2015r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Piotr Jarmundowicz (spr.)

Sędzia SO Małgorzata Dasiewicz-Kowalczyk

Sędzia SO Urszula Kubowska- Pieniążek

Protokolant: Katarzyna Rudnicka

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2015r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w D.

przeciwko R. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu

z dnia 10 marca 2015r.

sygn. akt VIII C 1610/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej 1800 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Małgorzata Dasiewicz- Kowalczyk SSO Urszula Kubowska- Pieniążek

Sygn. akt II Ca 1022/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty z dnia 29 marca 2013 r. wydany w postępowaniu nakazowym pod sygnaturą VIII Nc 680/13.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Pozwany R. P. w 2008 roku był zatrudniony w (...) sp. z o.o. w D.. Cieszył się zaufaniem prezesa tej Spółki w związku z czym niejednokrotnie był wysyłany do banku w celu podjęcia pieniędzy z konta Spółki. Pozwany dysponował czekami in blanco, które realizował po wcześniejszym ich wypełnieniu w Banku (...)w K. przy ul. (...). Wyjazdy po pieniądze nie były w żaden sposób zabezpieczane, pozwany woził je w teczce w samochodzie.

W dniu 07 listopada 2008 roku pozwany udał się do w/w Banku i podjął z konta powodowej Spółki kwotę 80 000 zł, której nie przekazał pracodawcy wskazując, że w trakcie powrotu do pracy padł ofiarą kradzieży, a sprawcy dokonali jej w ten sposób, że przebili oponę w prowadzonym przez pozwanego aucie, co zmusiło pozwanego do zjechania z trasy w celu wymiany. Wedle tłumaczeń pozwanego, sprawcy mieli ukraść teczkę z pieniędzmi, kiedy pozwany wymieniał koło w samochodzie. Wtedy też, według oświadczenia pozwanego złożonego pracodawcy, miało dojść do kradzieży powierzonej gotówki. Takiej treści zawiadomienie zostało złożone przez pozwanego na Policji. Na tej podstawie Sekcja Kryminalna Komisarjatu Policji V w K. wszczęła postępowanie przygotowawcze pod sygnaturą KV - 11351/08. Postępowanie to zostało ostatecznie umorzone z powodu niewykrycia sprawcy postanowieniem z dnia 23 grudnia 2008 roku.

W rozmowach z Prezesem powodowej Spółki pozwany podawał, że padł ofiarą napadu z bronią w rękę, którego sprawcy grozili pozwanemu pozbawieniem życia jego dzieci w razie powiadomienia organów ścigania o zaborze gotówki. Pracodawca, mimo wątpliwości co do okoliczności utraty powierzonych pozwanemu pieniędzy, nie był zainteresowany powiadamianiem prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę spółki lecz odzyskaniem gotówki.

Pozwany uznał na piśmie dług w kwocie 80 000 zł oraz podpisał weksel in blanco oraz deklarację wekslową, w której treści wskazano, że dotyczy ona nierozliczonej a pobranej zaliczki, dając tym samym powodowej Spółce prawo do jego wypełnienia na kwotę pozostałego do spłaty zadłużenia.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo zasługiwało na uwzględnienie w oparciu o art. 496 k.p.c. w zw. z art. 9 Ustawy Prawo wekslowe i utrzymał w mocy wydany nakaz zapłaty.

Sąd Rejonowy wskazał, iż nakazem zapłaty z dnia 29 marca 2013 roku wydanym w postępowaniu nakazowym zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 59 500,00 zł z ustawowymi odsetkami liczoną od dnia 28 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4 361,00 zł tytułem kosztów postępowania. Sąd Rejonowy podkreślił, iż poza sporem między stronami był fakt pobrania i nierozliczenia przez pozwanego z konta powodowej Spółki kwoty 80 000 zł jak również fakt wystawienia przez pozwanego weksla in blanco oraz podpisania deklaracji wekslowej choć pozwany zarzucał, że weksel nie był wystawiony w związku z pobraniem zaliczki, a z samym faktem zatrudnienia w powodowej Spółce.

W ocenie Sądu Rejonowego ciężar wykazania, że weksel in blanco wypełniony został w sposób sprzeczny z porozumieniem lub że nie było podstaw do wypełnienia weksla spoczywał na dłużniku. W realiach niniejszej sprawy, pozwany nie podał temu obowiązkowi zwłaszcza, iż ostatecznie przyznał, że podpisał złożoną do akt deklarację wekslową jak również oświadczenie o zwrocie zaliczki. Uznając ostatecznie za bezsporną okoliczność podpisania oświadczenia o uznaniu długu przez pozwanego, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że data jego podpisania ma znaczenie drugorzędne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z przedłożonych akt dochodzenia wynika jednoznacznie, że pozwany złożył zeznania w dniu 08.11.2008 roku w godzinach wczesnoporannych, a sama czynność trwała od godziny 8.40 do 9.05, co w żadnej mierze nie wyklucza późniejszego spotkania w siedzibie Spółki. Pozwany przyznał również, że wystawił załączony do akt weksel in blanco choć jednocześnie zarzucał, że okoliczność ta nie miała związku z pobraną zaliczką a z samym faktem zatrudnienia pozwanego u powódki. Strona powodowa podnosiła zaś, że obie te czynności miały bezpośredni związek ze zniknięciem powierzonych pozwanemu pieniędzy. Również podpisanie deklaracji wekslowej jak i wystawienie samego weksla potwierdza, że okoliczności wskazywane przez pozwanego są mocno wątpliwe. Logika podpowiada, że człowiek padający ofiarą kradzieży, na co przecież nie ma żadnego wpływu, nie zobowiązywałby się do zwrotu skradzionej gotówki o ile nie można mu postawić zarzutu jej sprowokowania czy rażącej lekkomyślności. Tym bardziej, że, jak słusznie podnosił pozwany, wożenie ze sobą pieniędzy w większej kwocie bez żadnych zabezpieczeń samo w sobie stanowi zagrożenie a pozwany robił to nie z własnej woli tylko na polecenie pracodawcy, który, jak to wynika wprost z jego zeznań, nie widział żadnej potrzeby ubezpieczania takich operacji.

Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż pozwany nie wykazał skutecznie, że do utraty powierzonych pieniędzy doszło w podawanych przez niego okolicznościach, co powinien był uczynić stosownie do przepisu art. 6 k.c., by ewentualnie

doprowadzić do uznania, że złożone oświadczenie można uznać za nieważne przez pryzmat art. 58 k.c. Pozwany podpisując deklarację do weksla in blanco w istocie zaciągnął zobowiązanie wobec powoda. Pozwany przy tym nie dowiódł, że weksel został wypełniony przez powoda niezgodnie z zawartym porozumieniem lub że w ogóle nie było podstaw do wypełniania weksla, co ewentualnie mogłoby go zwolnić z zobowiązania. Nie doszło również w realiach rozpoznawanej sprawy do skutecznego uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

Apelację od przedmiotowego rozstrzygnięcia złożył pozwany R. P. zaskarżając wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości alternatywnie o jego uchylenie a ponadto o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię przepisu art. 10 ustawy prawo wekslowe oraz art. 65 k.c. polegającą na przyjęciu, iż wystawiony przez pozwanego weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową zabezpieczał roszczenie powódki wobec pozwanego z tytułu utraty pobranych przez pozwanego z banku i przewożonych do siedziby powódki środków pieniężnych,

- niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności przez bezpodstawne przyjęcie, że deklaracja wekslowa i weksel in blanco podpisany został przez pozwanego w związku z utratą przez niego środków pieniężnych, skutkujących w efekcie błędną wykładnią oświadczenia woli pozwanego zawartego w treści deklaracji wekslowej.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, iż uszło uwadze Sądu I instancji, iż deklaracja wekslowa załączona do pozwu w istocie zabezpiecza roszczenia powódki w razie pobranej, a nie rozliczonej przez pozwanego zaliczki. Nie sposób przyjąć, iż z czynności polegających na pobraniu przez pozwanego z banku środków i przewożeniu ich do jej siedziby miały znamiona pobrania i nie rozliczenia zaliczki. Pod pojęciem zaliczki należy rozumieć wypłacone i pobrane przez niego do rozliczenia kwoty pieniężne przeznaczone na pokrycie obciążających pracodawcę wydatków związanych z wykonywaniem pracy. Pojęcie zaliczka nie powinno być interpretowane rozszerzająco. W przypadku niniejszej sprawy weksel in blanco, co wynika wprost z treści deklaracji, miał zabezpieczać roszczenia powódki jako pracodawcy na wypadek gdyby pozwany nie rozliczył się z pobranej zaliczki. Pozwany wskazał, iż pobieranie i przewożenie gotówki nie należało do jego obowiązków pracowniczych wobec czego nie może stanowić deliktu pracowniczego – nie rozliczenia zaliczki. Powyższe zdaniem skarżącego wskazuje, iż przyjęte przez pozwanego warunkowe zobowiązane wekslowe nie obejmuje skutków zdarzenia 7 listopada 2008 r. w wyniku którego pozwany utracił pobraną i przewożoną do siedziby powódki kwotę pieniężną, która nie miała charakteru zaliczki. W ocenie apelującego dokonana wykładania oświadczenia w postaci deklaracji wekslowej była wadliwa.

Skarżący w dalszej kolejności podnosił błąd w ustaleniach faktycznych wskazując, iż w deklaracja wekslowa nie została podpisana w związku ze zdarzeniem z dnia 07 listopada 2008 r. lecz w dniu zawarcia umowy o pracę co potwierdza treść oświadczenia pozwanego z dnia 08 listopada 2008 r.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego liczonych według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć trzeba, że prawo wekslowe dopuszcza możliwość wystawienia weksla, który w chwili wystawiania nie zawiera wszystkich elementów niezbędnych dla jego ważności określonych w art. 1 i 2 prawa wekslowego (weksel trasowany) oraz 101 i 102 prawa wekslowego (weksel własny). Weksel in blanco nie jest jeszcze weksem, ze względu na to, że nie zawiera wszystkich elementów wymaganych dla ważności weksla. Wskazuje na to art. 10 prawa wekslowego używając sformułowania "weksel, niezupełny w chwili wystawienia". Z chwilą uzupełnienia weksla in blanco zgodnie

z wolą wystawcy lub akceptanta i w sposób nadający mu cechy weksła własnego lub trasowanego staje się on wekslem. Jednakże zobowiązanie z poprawnie uzupełnionego weksła istnieje od chwili złożenia na nim podpisu, a nie dopiero od chwili uzupełnienia weksła (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003 r., I CKN 434/01, LEX nr 137623). Pomimo to, dopóki weksel in blanco nie zostanie uzupełniony w sposób nadający mu cechy weksła, osoby podpisane na wekslu in blanco nie mogą być traktowane jako zobowiązane wekslowo (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1930 r., Rw. III 1445/30, PS 1931, poz. 486). Jeżeli weksel in blanco zostanie uzupełniony niezgodnie z art. 1 i 2 prawa wekslowego albo 101 i 102 prawa wekslowego wówczas taki weksel będzie nieważny i osoby na wekslu podpisane nie są tym samym dłużnikami wekslowymi.

Zaakcentować należy, że wręczeniu weksła in blanco towarzyszy porozumienie dotyczące uzupełnienia weksła. Istnienie pisemnego porozumienia (deklaracji wekslowej) ułatwia przeprowadzenie dowodu czy weksel niezupełny w chwili wystawienia wypełniony został zgodnie z zawartym porozumieniem (vide wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1962 r. II CR 976/61, OSN 1964, poz. 27). Deklarację wekslową należy traktować jako wiążącą umowę stron określającą sposób uzupełnienia weksła oraz zakreślającą treść porozumienia między stronami stanowiącego przyczynę wypełnienia weksła. Przy czym podkreślić należy, iż ważność weksła in blanco nie jest uzależniona od istnienia deklaracji wekslowej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2001 r., I CKN 19/01).

Przechodząc do oceny podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazujących na błędną wykładnię przepisu art. 10 ustawy prawo wekslowe oraz art. 65 k.c. należy zauważyć, że nie zasługują one na uwzględnienie.

Przepis art. 10 Prawa wekslowego stanowi, że jeżeli weksel niezupełny w chwili wystawienia, został uzupełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem, nie można wobec posiadacza zasłaniać się zarzutem, że nie zastosowano się do tego porozumienia, chyba że posiadacz nabył weksel w złej wierze albo przy nabyciu dopuścił się rażącego niedbalstwa. Z uregulowania tego wynika, że ustawodawca uzależnił rozszerzoną ochronę nabywcy weksła in blanco od jego dobrej wiary i dochowania staranności. Judykatura wskazuje, iż w rozumieniu art. 10 Prawa wekslowego zła wiara zachodzi wówczas, gdy posiadacz w chwili nabycia weksła wiedział, że jego poprzednik lub jeden z jego poprzedników uzupełnił weksel pierwotnie podpisany in blanco, w sposób sprzeczny z zawartym porozumieniem i na niekorzyść tego, który weksel podpisał. Z kolei z rażącym niedbalstwem mamy do czynienia wówczas, gdy przy zachowaniu zwykłej staranności przyjętej w obrocie można stwierdzić niezgodność wypełnienia weksła z zawartym porozumieniem, a także wówczas, gdy nabywca przy dołożeniu elementarnej staranności przyjętej w stosunkach danego rodzaju mógł się dowiedzieć o nieprawidłowym wypełnieniu weksła - miał możliwość przy przeciętnej staranności, bez większych trudności, według obiektywnych kryteriów zauważyć, że wypełnienie weksła przez poprzednika nastąpiło niezgodnie z zawartym porozumieniem.

Pozwany podnosił, iż przyczyną wypełnienia weksła in blanco była okoliczność związana z faktem zatrudnienia w spółce, a nie w związku z pobraniem zaliczki, przy czym bezsporną była okoliczność, iż pozwany jako zaufany pracownik zajmował się pobieraniem gotówki z banku w oparciu o powierzone czeki in blanco, które samodzielnie wypełniał oraz, że pobrał kwotę 80 000 zł, z której się nie rozliczył, a co więcej w stosunku do której podpisał oświadczenie o uznanie długu.

Jak słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, udowodnienie nieprawidłowego uzupełnienia weksła spoczywa wyłącznie na dłużniku (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 listopada 1999 r., sygn. I ACa 775/99). Zatem podniesienie przez dłużnika wekslowego zarzutów ze stosunku podstawowego nie powoduje utraty przez posiadacza weksła formalnej i materialnej legitymacji wekslowej. W dalszym ciągu zatem to na dłużniku wekslowym ciąży obowiązek udowodnienia, że weksel został wypełniony niezgodnie z zawartym porozumieniem (art. 6 k.c.). Nie ma podstaw, aby ciężar dowodzenia okoliczności ze stosunku podstawowego uzasadniających uzupełnienie weksła, przerzucać na wierzyciela wekslowego. Tym bardziej okoliczności takie nie powinny być badane przez sąd z urzędu (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. I ACa 23/05). Porozumienie wekslowe jako umowa należy interpretować przy uwzględnieniu reguł zawartych w art. 65 § 2 k.c., który nakazuje raczej badać zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu i

wypełnienie weksla in blanco może być tylko wówczas uważane za niezgodne z wolą dłużnika, jeżeli sprzeciwia się ono wyraźnie oświadczonej wobec wierzyciela wekslowego woli dłużnika (vide Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08.05.1997 z aprobowaną glosą Adama Szpunara i Piotra Machnikowskiego – Komentarz do prawa wekslowego i czekowego, Adam Szpunar, Wydawnictwo prawnicze LexisNexis, Warszawa 2003).

Przechodząc do interpretacji treści porozumienia przypomnieć należy, iż na deklaracji wekslowej jako przedmiot zobowiązania pozwanego wobec strony powodowej widniały: „wszelkie należności wynikające z tytułu pobranej, a nie rozliczonej zaliczki”. Pozwany R. P. w swoich argumentach wskazywał, iż wykonywane przez niego czynności polegających na pobraniu przez pozwanego z banku środków i przewożeniu ich do jej siedziby nie wypełniały znamiona pobrania i nierozliczenia zaliczki, której dotyczyło porozumienie oraz wskazywał, że czynności te nie były ujęte w zakresie jego obowiązków jako pracownika przy czym argumentacja powoda sprowadzała się wyłącznie do twierdzeń.

Zauważyć wymaga, iż w toku postępowania w I instancji pozwany nie wypełnił ciężącego na jego osobie obowiązku inicjatywy dowodowej zmierzającej do obalenia domniemania o zgodności wypełnienia weksla z deklaracją wekslową. Godzi się wskazać, iż ciąg zdarzeń składał się w spójną całość, które nie zdołały odeprzeć zeznania pozwanego. Jak już wcześniej wskazano R. P. zajmował się na polecenie przełożonego, jako zaufany pracownik, pobieraniem gotówki w banku, w tym celu powierzano jego osobie do dyspozycji чеки in blanco, które samodzielnie wypełniał. W dniu 07 listopada 2008 r. pozwany pobrał gotówkę w wysokości 80 000 zł, która ostatecznie nie została dostarczona do pracodawcy, a która miała zostać przeznaczona na wynagrodzenia pracowników. Następnie złożył oświadczenie o uznaniu długu i zaczął je dobrowolnie spłacać po czym zaniechał tejsze czynności.

Dokonując wykładni postanowień porozumienia wekslowego należy wskazać na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Mianowicie wypełnienie deklaracji wekslowej oraz weksla towarzyszyło uznaniu długu związanego z nie zwróconą przez R. P. gotówką. Bezsprzecznym jest, że pobierając środki pieniężne pozwany przekazywał je stronie powodowej. Zatem wbrew zasadom wykładni byłoby przyjęcie, że pobierane przez R. P. pieniądze nie stanowiły zaliczek skoro pozwany był zobowiązany przekazać je stronie powodowej. Tym samym zawsze następczą czynnością pobrania gotówki przez pozwanego było jej przekazanie stronie powodowej. Zawarte w deklaracji wekslowej stwierdzenie: „wszelkie należności z pobranych zaliczek” ma szerokie znaczenie, które w ocenie Sądu Okręgowego obejmuje wszystkie kwoty, które pozwany pobierał na rzecz strony powodowej, a z którymi wiązał się obowiązek rozliczenia.

Niezależnie od powyższego pozwany R. P. nie wykazał, aby w czasie powstania zobowiązania miał inne zobowiązania, które można by interpretować jako zaliczki objęte deklaracją wekslową. Okoliczność, iż w obowiązkach pracowniczych pozwanego nie mieściło się pobieranie gotówki pozostawało bez znaczenia albowiem bezsporne było to, że czynności pobierania gotówki pozwany wykonywał dobrowolnie. Zatem godząc się na ich realizowanie, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, winien liczyć się z ryzykiem jakie wiąże się z pobraniem i przewożeniem gotówki.

Ponadto podstawa żądań strony pozwanej nie była związana z nienależnym wykonywaniem obowiązkiem pracowniczym w rozumieniu Kodeksu pracy lecz z powstałym między stronami stosunkiem obligacyjnym.

W konsekwencji powyższych rozważań w ocenie Sądu Okręgowego argumenty przedstawione przez pozwanego w apelacji, nie zdołały wykazać, że weksel został wypełniony niezgodnie z porozumieniem.

Przechodząc do zarzutu apelacji dotyczącego błędu popełnionego przez Sąd I instancji w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, należy wskazać, że nie zasługuje on na uwzględnienie.

Próba obalenia ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego sprowadzała się do wskazania, iż zeznania pozwanego były wiarygodne. Z zeznań pozwanego miało wynikać, że weksel wraz z deklaracją wekslową był wypełniany przez wszystkich pracowników w momencie zatrudnienia.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo, w sposób wszechstronny i całościowy ocenił zebrane dowody. Ocenie zeznań pozwanego towarzyszyło rozważenie przez Sąd Rejonowy, w sposób szczegółowy, ciągu

zdarzeń związanych z pobraniem gotówki. W swojej ocenie Sąd Rejonowy zastosował zasady logiki, doświadczenia życiowego, które znalazły odzwierciedlenie uzasadnieniu orzeczenia Sądu Rejonowego.

W kontekście powyższych ustaleń, w ocenie Sądu Okręgowego ogólnikowa polemika podjęta w apelacji nie uzasadniała uznania trafności zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy wskazanych przepisów.

W tym stanie rzeczy przyjąć należy, iż brak jest wadliwości przy czynieniu ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji mogących skutkować nieprawidłową subsumcją prawną. Tym samym polemika z wyrażonym w uzasadnieniu stanowiskiem Sądu Rejonowego, nieoparta przytoczeniem właściwej, dla możliwości jego zwalczania, podstawy apelacji, jak i zarzuty, które przedstawiono, w ocenie Sądu Okręgowego nie dają podstaw do uwzględnienia jej wniosków.

Z tych przyczyn brak było podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia, a w konsekwencji apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II sentencji) oparto na przepisie art. 98 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Mając na uwadze, iż pozwany przegrał apelację w całości, stronie powodowej należy się zwrot kosztów postępowania drugoinstancyjnego, na które składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1 800 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy działając na podstawie powołanych wyżej przepisów w związku z art. 391 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.

SSO Piotr Jarmundowicz SSO Małgorzata Dasiewicz - Kowalczyk SSO Urszula Kubowska - Pieniążek